Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 15 grudnia 1927. Nr. 148

Jaki obrót wzięła sprawa sporu polsko-litewskiego.

Powrót marsz. Piłsudskiego do Warszawy.

Dnia 10 bm. o godz. 23-ciej zebrała się Rada Ligi Narodów w pełnym komplecie na nocną sesję celem ostatecznego załatwienia sprawy polsko litewskiej.

Przy stole Rady Polskę reprezentował minister Zaleski. Zaproszony został również do stołu Rady, zgodnie ze zwyczajami, Waldemaras. Marszałek Piłsudski zajął miejsce w fotelu w pierwszym rzędzie na sali przeznaczonym dla dyplomatów.

Wśród wielkiego skupienia sprawozdawca holenderski członek Rady, Beelaerts, odczytał raport, w którym wymienił pokrótce przebieg wzajemnych oświadczeń, dokonanych w czasie dzisiejszego rannego posiedzenia Rady, poczem zaproponował przyjęcie następującej rezolucji:

„Przyjmując do wiadomości solenne oświadczenie przedstawiciela Litwy, że Litwa nie uważa się za będącą w stanie wojny z Polską i że wobec tego oba kraje pozostają w spokoju, przyjmując do wiadomości solenne oświadczenie przedstawiciela Polski, że Republika Polska uznaje i uszanuje całkowicie niezależność polityczną i całość terytorjalną republiki litewskiej;

Rada Ligi Narodów zaleca obu rządom nawiązanie w najbliższym czasie bezpośrednich pertraktacyj, mających na celu ustalenie dobrych stosunków, od których zależy pokój, ofiaruje do dyspozycji obu stronom życzliwą pomoc Ligi Narodów i od organizacyj technicznych, gdyby ta pomoc była pożądana w czasie pertraktacyj, które Rada zaleca. Decyduje, że skargi rządu litewskiego, odnoszące się do postępowania wobec osób, języka lub pochodzenia litewskiego, o których mowa w odwołaniu rządu litewskiego, będą zbadane przez Komitet, składający się z przewodniczącego Rady i z 2 członków, przez niego wyznaczonych; Komitet ten przedstawi Radzie sprawozdanie ze swych czynności; decyduje, że w razie incydentów granicznych, albo w razie niebezpieczeństwa takich incydentów, sekretarz generalny Ligi będzie mógł na żądanie jednej ze stron zasięgnąć rady przewodniczącego Ligi i sprawozdawcy tej sprawy, poczem poweźmie środki, zmierzające ku uspokojeniu;

Rada stwierdza, że obie strony obowiązują się ułatwić w tym wypadku zbadania sprawy przez Ligę Narodów.

Rada przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie przedstawiciela Polski, że obywatele polscy, wspomniani w odwołaniu rządu litewskiego, będą mieli swobodę powrotu do Polski bez trudności. Jeżeli wynikną nieprzewidziane trudności, sprawozdawca udzieli pomocy, by je usunąć.

Rada oświadcza, że powyższa rezolucja w niczem nie przesądza spraw, co do których między rządami zachodzą różnice poglądów."

Po odczytaniu rezolucji minister Zaleski oświadczył: rezolucje przyjmuję.

Waldemaras złożył takie same oświadczenie.

Raport i rezolucje przyjęte zostały jednogłośnie.

Następnie zabrał głos min. Zaleski, który podziękował przewodniczącemu Rady, sekretarzowi generalnemu Ligi, dyrektorowi sekcji politycznej, za współpracę i trudy, położone przy załatwieniu konfliktu, jak również Waldemarasowi za dobrą wolę pojednawczą, okazaną podczas pertraktacyj. Następnie Waldemaras wzruszonym głosem podziękował również wszystkim, którzy współpracowali w dojściu do porozumienia, zaś zwracając się do min. Zaleskiego, wyraził mu podziękę za życzliwe słowa, doń zwrócone. Wreszcie Waldemaras wyraził przekonanie, że dalszy ciąg realizacji porozumienia między Litwą a Polską będzie jeszcze łatwiejsze, niż ten pierwszy krok.

Na tem posiedzenie Rady zakończono.

Marszałek Piłsudski, powstawszy ze swego fotelu, wszedł na estradę, na której zasiada Rada i po kolei żegnał się uściśnieniem dłoni z poszczególnymi członkami Rady jak również z prezesem Rady ministrów Republiki Litewskiej Waldemarasem, poczem wśród tłumu dziennikarzy i polityków opuścił salę obrad.

W kuluarach sekretarjatu marsz. Piłsudski rozmawiał jeszcze czas dłuższy z ministrem Chamberlainem i jego małżonką, poczem udał się do hotelu, aby powrócić do stolicy.

Walka opozycji litewskiej z Waldemarasem.

Frankfurt n. M., 12. 12. „Frankfurter Ztg." donosi z Kowna, że partje opozycyjne prowadzą na szeroką skalę propagandę zarówno przeciw obecnemu rządowi jak i przeciw wznowieniu stosunków z Polską. Waldemarasa — pisze korespondent „Frankfurter Ztg." — oczekują wielkie trudności w zakresie polityki wewnętrznej. W Kownie rozeszła się pogłoska, że Waldemaras miał telegrafować z Genewy, iż po powrocie z Genewy podejmie rokowania z partjami opozycyjnemi. Celem tego telegramu ma być uspokojenie wzburzonych umysłów.

Niezadowolona Moskwa stara się bałamucić opinję kłamliwemi komunikatami.

Moskwa, 10. 12. Od szeregu dni prasa moskiewska nie zamieszcza artykułów w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, natomiast tytuły, jakiemi zaopatruje depesze ryskie, kowieńskie i berlińskie w powyższej kwestji, przybierają charakter coraz gwałtowniejszy. Szczególnie częste są tytuły: „Przygotowania do pochodu polskiego na Kowno trwają", albo: "Mobilizacja litewskich emigrantów na Łotwie za polskie pieniądze", albo: „Polscy agenci formują oddziały partyzanckie". Szczególnie atakowany jest dr. Pleczkajtis, któremu dzienniki zarzucają między innemi, że ostatnio przeniósł swą akcję werbunkową do Królewca.

Znaczenie rozmów marsz. Piłsudskiego z delegatami Anglji, Francji, Włoch i Niemiec.

Berlin, 12. 12. Prasa berlińska podkreśla w depeszy z Genewy, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych, politycznych i dziennikarskich przywiązują doniosłe znaczenie do rozpraw, jakie przeprowadził marsz. Piłsudski z delegatami Anglji, Francji, Włoch i Niemiec. W politycznych kołach genewskich zapewniają, że rozmowy te dotyczyły nietylko zagadnień, obchodzących Polskę, ale także zagadnień politycznych Europy. Dalej prasa przywiązuje doniosłe znaczenie rozprawom, przeprowadzonym przez marsz. Piłsudskiego z min. Stresemannem, stwierdzając przytem, że w kołach obu delegacyj podkreślają serdeczny charakter tych rozmów.

Berlińskie koła polityczne stwierdzają zarazem, że rozmowy te miały wyraźnie wykazywać, że marsz. Piłsudski ożywiony jest pragnieniem doprowadzenia nietylko rokowań w sprawie traktatu handlowego, ale również do osiągnięcia porozumienia we wszystkich innych zagadnieniach polsko-niemieckich.

Sprawa Westerplatte ma być załatwiona drogą bezpośrednich rokowań między Polską a Gdańskiem.

Genewa, 12. 12. Na ostatniem swem posiedzeniu Rada Ligi postanowiła zwrócić się do Polski i do Gdańska z prośbą o uregulowanie drogą bezpośrednich rokowań sprawy kompetencji policji gdańskiej i organów celnych w stosunku do polskich składów amunicyjnych na Westerplacie. Przedstawiciele obu stron, prezydent senatu Sahm, oraz Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku, p. Strassburger, wniosek powyższy przyjęli.

Genewa, 12. 12. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przyjęto rezolucję w sprawie regulaminu dotyczącego użytkowania Westerplatte, zalecając Polsce i Gdańskowi rozpoczęcie układów pod przewodnictwem W. Komisarza Ligi Narodów. W rezolucji Rada Ligi zaleca również uwzględnienie wszystkich odnoszących się do tej sprawy dokumentów, a w tej liczbie również uwag, zawartych w umowie rzeczoznawców prawnych przedstawicieli Rady Ligi.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Komorne od lokali jednoizbowych. — Zmiana rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państw., sędziów, prokuratorów oraz osób wojsk.

Warszawa, 12. 12. Rada Ministrów na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany postanowień art. 6 ustawy o ochronie lokatorów, w kierunku przedłużenia na okres dalszych 6 miesięcy zwiększenia wzrostu stawek komornego od lokali 1 pokojowych.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 sierpnia 1927 r. w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych, sędziów i prokuratorów oraz osób wojskowych. W myśl uchwalonego projektu pracownicy kontraktowi w służbie państwowej otrzymaliby wynagrodzenie ryczałtowe, dziennie płatni pracownicy pocztowi oraz czasowi i pracownicy kolei otrzymaliby jednorazowy zasiłek, który wypłacony byłby do 20 grudnia.

Pozatem Rada Ministrów odbyła szczegółową dyskusję nad sprawą urzędniczą. Dyskusja ta nie została zakończona i będzie kontynuowana na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów.

Mussolini za blokiem państw łacińskich.

Paryż, 12. 12. W czasie wywiadu, udzielonego przedstawicielowi dziennika „Depeche Tunisienne", Mussolini, omawiając sprawę stosunków francusko włoskich, oświadczył m. in.:

„Należy ułatwić utworzenie wielkiego bloku łacińskiego. Nietylko narody iberyjskie, lecz także republiki łacińsko-amerykańskie zwróciły swe spojrzenia ku Rzymowi i Paryżowi. Zjednoczenie tych wszystkich sił byłoby równoznaczne z zabezpieczeniem świata pokoju i ochrony przed groźbami zalewu przez barbarję".

Wszystko, co podjęto w kierunku ściślejszego związania narodów łacińskich, zasługuje na zachętę i pochwałę. Cywilizacja i kultura są wspólnem dziedzictwem Francji i Włoch. Każdy Włoch widzi w Francuzie swego brata. Z Anglikiem jest mu już trudniej się porozumieć, od Niemca dzielą go jeszcze większe różnice, a od Rosjanina dzieli go zupełna przepaść. Stosunki francusko włoskie mogą być badane, nigdy jednak nie wolno doprowadzać ich do takiego zaostrzenia, by doszło do „konfliktów".

Część pożyczki przeznaczono na cele meljoracyjne.

Warszawa, 11. 12. Wczoraj odbyło się w ministerstwie skarbu z udziałem przedstawicieli Banku Polskiego posiedzenie w sprawie realizacji t. zw. państwowego funduszu kredytowego, składającego się z 15 miljonów dolarów z pożyczki stabilizacyjnej. Było to pierwsze posiedzenie komitetu powołanego w celu przygotowania szczegółowych planów oraz warunków finansowych zakupu walorów długoterminowych. Komitet powziął szereg uchwał w sprawie zakupu papierów długoterminowego kredytu rolnego. W związku z powyższem, z wymienionej sumy 13 miljonów złotych, przeznaczonej zgodnie z planem stabilizacyjnym na popieranie rolnictwa, poważna kwota będzie przeznaczona na cele meljoracyjne, a około 35-ciu miljonów złotych na popieranie długoterminowego kredytu dla rolnictwa — drogą zakupu listów zastawnych prowincjonalnych Państwowego Banku Rolnego i Tow. Kredytowego Ziemskiego. W związku z tą wiadomością oczekują znacznej zwyżki wymienionych papierów. Zaznaczyć należy, że zakup tych papierów uskuteczni Bank Polski.

Dziś w środę!

Uniwersytet Ludowy Nowemiasto

Wykłady w środę, dnia 14 grudnia o godz. 7 i pół w auli gimnazjalnej.

Prelegenci 1. ks. Dembieński: Historja narodu żydowskiego aż do Chrystusa Pana.

2. p. Kowalski: Ogólne warunki życia gospodarczego.

Obawy stabilizacyjne urzędników.

Warszawa. Według art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej, urzędnik, który we właściwym czasie nie został stabilizowany, powinien być zwolniony z zachowaniem praw emerytalnych.

Pierwotnie stabilizacja miała być ukończona na dzień 31 grudnia 1925 r. Termin ten Rada Ministrów przesunęła na dzień 31 grudnia 1926, później zaś na 31 grudnia 1927.

Jak się dowiadujemy, do chwili obecnej ukończono stabilizację tylko w niektórych ministerstwach, tak że mowy nawet być nie może, aby w terminie określonym, tj. do końca rb. stabilizacja została przeprowadzona we wszystkich ministerstwach.

Sfery urzędnicze przypuszczając, że wzorem lat ub., termin stabilizacji ponownie zostanie przesunięty jeszcze na jeden rok i w związku z tem spodziewają się na mocy art. 116 dalszych redukcyj.

O przyszłość urzędników nieetatowych.

Warszawa, 11. 12. W urzędach państwowych pracuje znaczna liczba pracowników nieetatowych. Są to przeważnie urzędnicy, którzy w dniu 1 listopada 1918 stanęli do pracy w urzędach państwowych, pracują więc blisko 10 lat. Pomimo to, urzędnicy ci do chwili obecnej nie mają zabezpieczonej przyszłości. Wprawdzie ustawa przewiduje zabezpieczenia emerytalne po 10 latach przynajmniej do wysokości 40°/o emerytury, jednakże dotyczy to jedynie urzędników etatowych, kategorja urzędn. nieetatowych nie posiada zabezpieczenia przyszłości; bowiem ostatnio wydane rozporządzenie Prezydenta o zabezpieczeniu pracowników umysłowych tej kategorji urzędników nie obejmuje.

Stowarzyszenie urzędników państwowych oddawna zabiega o przeniesienie urzędników nieetatowych na urzędników stałych, do chwili obecnej jednak kroków pozytywnych w tej sprawie nie widać.

Dna Wisły i Bugu zawierają olbrzymie pokłady czarnego dębu.

W Polsce pieniądze leżą na ulicy, a nawet w Wiśle. Tak, nawet z Wisły można majątek wyłowić. Pomyślało o tem pewne konsorcjum i uzyskało koncesję na wydobywanie z Wisły czarnego dębu. Jest to gatunek drzewa rzadki i na wagę złota ceniony na rynkach zagranicznych. Czarny dąb jest właściwie zwykłą dębiną, która leżąc w wodzie po kilkaset lat, ciemnieje, czasem przechodzi w srebrzysty ton i staje się najdroższym materjałem do wyrobu luksusowych mebli.

Kolumny z czarnego dębu w pawilonie polskim na wystawie paryskiej budziły podziw i zachwyt. Czarna dębina dochodzi w cenie na zagranicznym rynku drzewnym od 6 do 14 funtów szterlingów za metr sześcienny.

Dna rzek polskich, zwłaszcza Wisły i Bugu zawierają olbrzymie pokłady drogocennego materjału. Wykazały to próby przeprowadzone ostatnio przez konsorcjum przystępujące do eksploatacji skarbów podwodnych. Technika wydobywania jest prosta i tania. W krótkim czasie próbna eksploatacja dała wyniki niespodziewane — wydobyto przeszło 300 metrów.

Konsorcjum z kapitałem zagranicznym przystępuje energicznie do zorganizowania eksploatacji bezcennych pokładów Wisły i Bugu na szeroką skalę.

258 zabitych. 645 rannych zostało w ub. roku na kolejach państwowych.

Wydany w ostatnich dniach przez Ministerstwo Komunikacj „Rocznik statystyczny Polskich Kolei Państwowych" za rok eksploatacyjny 1926, bogaty w moc rzeczowych danych statystycznych, podaje między innemi bilans wypadków kolejowych, jakie miały miejsce w r. 1926 na całym obszarze Państwa.

Ten dział ogólny statystyki, zwięźle i szczegółowo opracowany, podzielono na kategorje w sposób następujący:

I. Zderzenia, najechania i starcia pociągów ze sobą lub z częścią pociągów, jakoteż z taborem manewrującym na stacji.

Ilość ogólna wypadków: na szlaku 31, na stacjach 125, zabitych; służby kolejowej 5, podróżnych 2, okaleczonych: służby kolejowej 43, podróżnych 69, ilość uszkodzonego taboru 579.

Najwięcej wyżej wymienionej kategorji wypadków przypada na dyrekcję katowicką, najmniej na stanisławowską.

II. Wykolejenia pociągów i taboru manewrującego.

Ilość ogólna wypadków: na szlakach 76, na stacjach 1177, zabitych: służby kolejowej 2, okaleczonych; służby kolejowej 28, podróżnych 81, ilość uszkodzonego taboru 1414. I znowu w tej kategorji pierwsze miejsce zajmuje dyrekcja katowicka.

III. Zderzenia, najechania i starcia taboru manewrującego na stacji.

Ilość ogólna wypadków: na szlaku 542, na stacjach 516, razem 1058: zabitych: służby kolejowej 59, podróżnych 13, osób postronnych 186, razem 258 osób: okaleczonych: służby kolejowej 310, podróżnych 96, postronnych osób 239, razem 645 osób, ilość uszkodzonego taboru 2002.

Jednorazowy zasiłek dla emerytów, wdów i sierot.

Dziennik Ustaw nr. 104 poz. 902 zawiera rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dn. 26 listopada r. b. przyznające osobom, uprawnionym do pobierania uposażenia emerytalnego, jednorazowy zasiłek. Zasiłek ten będzie wypłacony w wysokości, odpowiadającej różnicy między kwotą dodatku na mieszkanie, wypłaconego względnie przypadającego im do wypłaty w czasie od 1 stycznia 26 r. do 31 grudnia 1927 r. a kwotą, która przypadałaby im do wypłaty w czasie od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927 r. w razie podwyższenia w tym czasie stawek dodatku na mieszkanie w stosunku do wzrostu komornego w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Prawo do zasiłku przysługuje osobom, które pozostawały w stanie spoczynku od dnia 1 stycznia 1926 r. do terminów płatności poszczególnych rat. Osoby, pobierające pensję wdowią wzgl. sierocą, otrzymają taką część jednorazowego zasiłku, jaka odpowiada stosunkowi przysługującej pensji wdowiej wzgl. sierocej do uposażenia emerytalnego, które zmarły mąż wzgl. ojciec pobierał, wzgl. do którego miał prawo.

Jednorazowy zasiłek będzie wypłacony w dwóch latach w dniach 30 listopada 1927 r. i 31 stycznia 1928 r.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 14 grudnia 1927 r.

Kalendarzyk. 14 grudnia, Środa, Euzebi, b. m; Adelajda
15 grudnia, Czwartek, Walerjan, b. m.
Wschód słońca g. 7 — 37 m. Zach. słońca g. 15 — 25 m.
Wschód księżyca g. 22 — 2 m. Zach. księżyca g. 11 — 13 m.

Z miasta i powiatu.

Na rzecz Pomocy dla Powodzian w Małopolsce zebrali kolektorzy tut. Komitetu 1167 zł w gotówce, $3^1/_2$ ctr. żyta i 17 ctr. kartofli. W imieniu poszkodowanych i nieszczęściem nawiedzonych składam kolektorom i ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Pater, przewodniczący Komitetu Lubawy.

Z Pomorza.

Bezczelność żydowska.

Lidzbark. Miejscowi żydzi, aczkolwiek jest ich w Lidzbarku tylko mała garstka, bo zaledwie 2 proc., dorobiwszy się od głupich gojów w okresie gwiazdkowym, zamierzają w przyszłą sobotę urządzić zabawę taneczną i to w dodatku jeszcze w jednym z publicznych lokali. Ciekawą jest rzeczą, że wybierają sobie stale tylko czas Adwentu i Wielkiego Postu. Systematycznie chcą zażydzić całe miasto a głupich gojów, którzy ich na każdym kroku popierają, zrobić pachołkami swymi. Ciekawą rzeczą będzie, który z właścicieli użyczy żydom sali, właśnie w tydzień przed świętem Bożego Narodzenia. O ile się popatrzy na nasze chrześcijańskie sklepy, to świecą one pustkami, natomiast sklepy żydowskie niemal przepełnione są klientelą chrześcijańską. O ile taki stan rzeczy w niezadługim czasie się nie zmieni, to możemy z państwa polskiego zrezygnować, a przyjąć nazwę „Judea". Polaku-chrześcijaninie pamiętaj „Swój do swego!"

Tragiczna śmierć.

Świecie. Przed udaniem się na spoczynek napaliła służąca Gertruda Gackowska w piecu, którego jednak nie zamknęła szczelnie. Wskutek ulatniających się gazów zaczadziła się nieszczęśliwa. Pomoc lekarska okazała się spóźniona.

Kradzież.

Czersk. W jednej z ostatnich nocy skradziono właścicielowi Hotelu Dworskiego p. Talaśce, 5 kur. Podejrzenie o kradzież padło natychmiast na pewnego szofera, zamieszkałego przy ul. Tucholskiej, u którego też policja odnalazła owe kury. Wyrafinowany złodziej miał kury już wyparoszone; zamierzał wyprawić sobie cudzym kosztem wspaniałą ucztę. Sztuczka ta jednak nie udała się i odpowiadać za nią będzie przed sądem, a czekająca go kara odstraszy go niezawodnie od dalszych podobnych „popisów".

Kradzież z włamaniem.

Brusy. Ciężkiej kradzieży dokonano onegdaj w nocy w składzie konfekcji i materjałów bławatnych firmy „Kupiec". — Włamywacze otworzyli troje drzwi za pomocą wytrychów, a dalszych 2 drzwi sztabami żelaznemi. Pies, który pilnował składu, został otruty. Zabrano za około 9000 złotych jedwabiu i lepszych towarów; w kantorze przeszukali rabusie szuflady i szafy za gotówką, której jednak nie znaleźli prócz drobnej kwoty pieniężnej.

J. GORLIC. 148

NARZECZONA Z „TITANIKA".

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— A cóż cię sprowadza do mnie, kochana Ludwiko. Czy znalazłaś może już służbę?

— O tak... nawet bardzo dobrą.

— U kogóż takiego?

— U pani Heleny Hollister.

Helena cofnęła się o krok wtył, a oczy jej zwilgotniały.

— I powiadają, że na świecie niema wierności, że wszyscy są egoistami! — zawołała. — Jeżeli cię dobrze zrozumiałam, Ludwiko, sądzisz, że będziesz mogła pozostać nadal w służbie u mnie?

— Tak jest, tego pragnę. Niech pani nie odmawia mej gorącej prośbie. Ja się zadowolnię byle czem. Nie chcę żadnej zapłaty, tylko niech mi pani pozwoli pozostać przy sobie. Przecież i tak musiałaby pani przyjąć jakąś służącą, bo pewno nie ma czasu na zajmowanie się domem, a ja zrobię wszystko co trzeba chyba lepiej, niż jakaś obca, nieznajoma dziewczyna.

— Nie, droga Ludwiko, nie mogę przyjmować od ciebie tej ofiary — rzekła Helena wzruszona. — Dziękuję ci jednak z całego serca za twą życzliwość i wierność.

Ale służąca nie ruszyła się z miejsca.

— Ja jednak zostanę tutaj — rzekła z uporem — Nie pozbędzie się mnie pani nawet gdyby zawołała policjanta, by mnie wyrzucił, ja i tak wróciłabym tutaj.

Helena i Marja wybuchły głośnym śmiechem.

— Widzę, kochana Marjo — rzekła wesoło Helena — że się nie pozbędziemy tej dziewczyny!

Pobiegła do Ludwiki, wyciągnęła do niej rękę i rzekła:

— Zostań więc z nami. Nie mogę używać przemocy przeciw twej miłości i wierności. Może nawet będzie dobrze, że zostaniesz u nas, bo obie z Marją będziemy poświęcić się mogły bez przeszkody naszej pracy. Ale żebyś mi kiedyś nie czyniła wyrzutów, że straciłaś przezemnie drogi czas.

— Jeżeli mi pani pozwoli pozostać przy sobie, to spełni temsamem najgorętsze moje życzenie. Czas mój nie będzie tedy stracony. O, dziękuję, dziękuję pani serdecznie za pozwolenie pozostania tutaj.

Przyniosłam ze sobą trochę najpotrzebniejszych mi rzeczy i zaraz się zagospodaruję.

Wybiegła za drzwi i wnet wróciła z małym kuferkiem. Nie minęło pięć minut, gdy z kuchni dał się słyszeć stuk. To Ludwika zaczęła gospodarować.

— No i co ty powiadasz na to, Marjo? — zwróciła się Helena do przyjaciółki. — Mamy teraz służącą. Trzeba będzie pracować z podwójną pilnością, ażeby móc podołać zwiększonym wydatkom na gospodarstwo. Zabierzmy się więc do roboty.

Usiadły znowu przy stole i wnet zaczął róść stos kopert z angielskiemi i niemieckiemi adresami.

ROZDZIAŁ XL.

Podejrzani ludzie.

Dom na 223 ulicy, w którym mieszkała Helena, był olbrzymim budynkiem, który dzielił się na dwie części; przednią i tylną.

W przedniej części mieszkali ubodzy ale lepsi robotnicy, gdy tymczasem oficyny zajmowali ludzie mogący płacić bardzo niewielki czynsz, ludzie, cierpiący ustawiczną nędzę.

I tak mieszkał tam od dłuższego czasu mężczyzna, któremu widocznie bardzo źle się działo.

Mieszkańcy domu nie wiedzieli co o nim sądzić.

W pierwszych czasach swego tutaj pobytu nosił porządne ubranie, czystą bieliznę i miał dość do rozporządzenia pewną sumę pieniędzy.

Niedługo jednak eleganckie ubrania znalazły się w lombardzie, również złoty zegarek i łańcuszek, który dawniej nosił; przestał też płacić czynsz, a co najgorsza, dzień w dzień przychodził do domu pijany.

Opowiadano, że dawniej był zajęty w cyrku u Barnuma, ale został stamtąd wyrzucony.

I rzeczywiście, człowiekiem owym był Thomson, którego niedawno widzieliśmy w eleganckiem mieszkaniu Oliwji de Gondra. (C. d. n.)

Zebranie organizacyjne.

Nowydwór. Na sobotę, dnia 17-go bm. o godz. tej po południu w oberży p. Dreszlera w Nowymworze odbędzie się zebranie organizacyjne wszystcli rolników Nowegodworu i Chróśla, celem założenia bwego Kółka rolniczego.

O liczny udział uprasza się.

Starogard z powodu żartów pogrążony był w ciemnościach.

Starogard. Onegdaj Starogard pozbawiony był zez przeciąg blisko 40 godzin światła elektrycznego skutek głupiego żartu niewyśledzonych dotychczas sobników, którzy zakradłszy się do stacji rozdzielczej, yłączyli sieć prądu miejskiego.

Gdynia posiada nareszcie cmentarz.

Gdynia. Władze centralne przekazały zarządowi ościelnemu w Gdyni 4 hektary terenów pod lasem zy drodze do Witomina, potrzebne na cmentarz katolicki. Teren ten został parafji tylko wydzierżawiony cenę 12 zł. na rok. Plany cmentarza, który tak, k i miasto, będzie posiadał charakter reprezentacyjny rząd kościelny oddał do opracowania inż. Kuncewiczowi, twórcy planu miasta.

Sprawa budowy stoczni w porcie gdyńskim.

Gdynia. Budowa nowoczesnej i odpowiadającej szelkim wymogom techniki stoczni w Gdyni, jest prawą, która u czynników kompetentnych nie przestaje być aktualnem i poważnem zagadnieniem, jak ównież przedmiotem ciągłych narad. Obrady te, ze względów technicznej natury, dotychczas nie dały onkretnych rezultatów. O budowę stoczni w Gdyni biega obecnie pewne konsorcjum francuskie, w którego dokach buduje się okręty wojenne dla Polski.

Z dalszych stron Polski.

Polak umie być wdzięcznym.

Poznań. Niedawno temu odbyła się na lotnisku Ławicy pod Poznaniem podniosła uroczystość wręczenia nagrody honorowej Arturowi Pannwitzowi, obywatelowi polskiemu narodowości niemieckiej, robotnikowi rolnemu z Biskupic, jako wyrazu wdzięczności uznania za jego bohaterski czyn, gdy z narażeniem łasnego życia wyratował od niechybnej śmierci w łomieniach lotnika śp. Koreckiego, który spadł z płonącym aparatem, odnosząc obrażenia. Zaznaczyć należy, że Pannwitz pospieszył z ratunkiem polskiemu ołnierzowi, jakkolwiek znajdujący się wówczas razem nim inni Niemcy odradzali mu „by nie ratował Polaka". Pannwitz otrzymał 200 złotych, dyplom, oraz ówer od 3 p. lotniczego, ponadto przedstawiony został do odznaczenia krzyżem zasługi.

Straszna katastrofa pod Żyrardowem.

Warszawa, 12. 12. W sobotę wieczorem kurjer dący z Warszawy do Katowic wpadł pod Żyrardowem a przejeżdżający autobus. Dwie osoby są zabite, 3 odniosło ciężkie obrażenia, 3 osoby lżejsze kontuzje.

Łajdackie znieważenie krzyża.

Białystok. Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę zastępcy inspektora szkolnego na pow. białostocki, Franciszka Nowakowskiego i kierownika zkoły powiatowej w Krypnie, Zygmunta Kozery, oskar[illegible] strzelania z rewolweru do krzyża. [illegible] stawia się następująco: W dniu maja r. b. Nowakowski dokonał inspekcji szkoły owszechnej we wsi Góry.

Po inspekcji, Nowakowski w towarzystwie kierownika szkoły powszechnej w Krypnie, p. Kozery, oraz auczycielek tejże szkoły: St. Dworzańskiej i E. Roakówny, udał się do wsi Krypno. Przechodząc koło krzyża, stojącego na rozstajnych drogach, Nowakowski, chcąc wykazać celność swych strzałów, strzelił ze swego rewolweru do krzyża i trafił.

Widząc to Kozera powiesił na krzyżu swój zegarek i zaproponował Nowakowskiemu, by trafił w zegarek, jako cel. Nowakowski strzelił 2-krotnie, lecz rafił znowu tylko w krzyż.

Pracujący podówczas na polu Bronisław Pac obserwował tę gorszącą scenę i zawiadomił o tem władze.

Na rozprawie podsądni przyznali sam fakt strzelania do krzyża, na którym widniał wizerunek Chrystusa, oświadczyli jednak, że nie wiedzieli, że czyn ten jest karalny.

Oskarżenie popierał pprok. s. o. Klank, który wnosił o nieuwzględnienie jakichkolwiek okoliczności łagodzących i skazanie Nowakowskiego na 3, a Kozery na 2 lata ciężkiego więzienia.

Obrońca, adw. Zdrojewski prosił o uniewinnienie oskarżonych, aczkolwiek sam określa ich postępek jako niemoralny i godny potępienia.

Narada sądu trwała 3 godziny. Po naradzie przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący Fr. Nowakowskiego i Zygm. Kozerę na 1 rok twierdzy każdego.

Przybycie nowych gości do Wronek.

Łuck, 11. 12. W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Łucku zapadł wyrok w procesie przeciwko 54 członkom organizacji komunistycznej partji achodniej Ukrainy, działającej na Wołyniu. Z pośród 54 oskarżonych uniewiniono 2, skazano 52. Natychmiast po wyroku 24 oskarżonych przewieziono do więzienia we Wronkach.

Ciekawe dla Czytelników naszej powieści.

Powrót topielicy z „Titanika" po 16 latach.

Wśród pasażerów „Titanika", który w r. 1912 pochłonęły fale oceanu, znajdowała się pewna Angielka, nazwiskiem Wilkinson. Rodzice opłakiwali tragiczny zgon córki, ale — jak to mówią — „czas jest najlepszym lekarzem" — toteż krewni topielicy wkońcu się pocieszyli.

Minęło lat szesnaście. Ojciec, bracia i dwie siostry panny Wilkinson przenieśli się do wieczności, przy życiu pozostała tylko matka.

I oto nagle, w szesnastą rocznicę jej zgonu — topielica z „Titaniku" zjawia się jakgdyby nic u swej matki, zamieszkałej w miasteczku Coatyille.

Poprzednio zgłosiła się ona do pewnej prasowej agencji i za jej pośrednictwem otrzymała adres matki. Nie chciała jednakże udzielić żadnych wyjaśnień bliższej lub dalszej rodzinie zasypującej ją gradem pytań. Opowiedziała jedynie, że podczas wojny pracowała na francuskim froncie, jako siostra miłosierdzia, że przez czas dłuższy znajdowała się w niewoli niemieckiej, teraz zaś pełni funkcje „stewardess" (gospodyni) na parowcach amerykańskich. Powodzi się jej dobrze — ma przyjaciół — do szczęścia niczego jej nie brakuje. Po parogodzinnym pobycie wśród bliskich — tajemnicza miss odjechała w niewiadomym kierunku.

Nadesłane.

(Z ten dział Redakcja nie odpowiada).

Degradacja miasta.

Przeczytawszy wiadomość o przesunięciu naszego miasta do sfery IV klasy podatkowej zostałem olśniony nową zdobyczą obywatelską. Niedługo jednak poczęły mnie trapić pewne wątpliwości, czy jest to zdobycz, która może olśnić wszystkich obywateli, a rozważywszy pro i contra, doszedłem do wniosku, że właściwie miasto nasze zostało zdegradowane do niższego typu miast. Korzyści wynikające z zaliczenia do IV klasy podatkowej są prawie minimalne w stosunku do szkody w rozwoju miasta wyrządzonej tą degradacją.

Wedle obliczenia przez powyższą zmianę obniży się podatek odnośnie do kupców tut. w nieprzekroczonej sumie do 2000 zł rocznie, co nie stanowi wcale rubryki przy zwiększonym obrocie handlowym. Natomiast obroty handlowe, wskutek tego przesunięcia z czasem mogą fatalnie zareagować, bowiem firmy hurtowne wielki przemysł, orjentuje się w wielkiej mierze stopą podatkową miasta, oceniając wedle tego siłę kupną, siłę zbytu i siłę rozwoju tegoż. Nie liczba mieszkańców, lecz właśnie klasa podatkowa stanowi o typie miasta, dla tego uważam przesunięcie to za niekorzystne, a korzyści chwilowe za minimalne w stosunku do degradacji.

Z chwilą obniżenia siły podatkowej naszego miasta, nie ma mowy o podwyższeniu dodatków mieszkaniowych dla urzędników, o które się starano ze względu, że tu i tak pobierają najmniej w stosunku do miast podobnego typu w innych połaciach kraju. Z chwilą tą zatraca miasto charakter miasta powiatowego i myśl przechrzczenia powiatu Lubawskiego na powiat Nowomiejski prawdopodobnie nie prędko dojrzeje. Będziemy się cofać w rozwoju i jak Kurzętnik zdegradowane ongiś miasto, możemy również kiedyś zostać zaliczeni do wsi. O ile się mylę, radbym usłyszeć na łamach tego pisma przeciwne twierdzenie, wykazujące korzyści.

Wyciąg z księgi urodzeń, śmierci i ślubów w Nowemmieście nad Drwęcą od dnia 1. X. do 30. XI. 27 r.

Urodzenia: Janina, Bronisława Wierzbowska (3. 10.), Marta Majewska (4. 10.) niezamężna, Tadeusz, Zbigniew Falkiewicz (8. 10.), Edward, Juljan Lewalski (9. 10.), Józef Zarzembłowski (16. 10.), Tadeusz, Franciszek Igielski (16. 10.), Felicja Urszula Nowakowska (18. 10.), Jadwiga Kalinowska (18. 10.), Jan, Klemens Rysiewski (20. 10.), Irena, Marjanna Winkielewska (23. 10.), Marja, Kryspina Pawłowska (25. 10.), Helena Kruszewska (29. 10.), Łucja Kruszewska (29. 10.), Marjanna, Irena Michczyńska (27. 10.), Jerzy, Nikodem Weiner (4. 11.), Helena Kwaśniewska (6. 11.), Stanisław, Hubert Kozikowski (3. 11.), Stanisław, Teodor Sommerfeld (9. 11.). Abraham, Moszek Klejnot (8. 11.), Eryka, Marta Pajerowska (17. 11.), Helena, Kornelja Szudzińska (14. 11.), Marja, Irena Jabłońska (22. 11.), Helena, Marja Krasińska (22. 11.), Janina, Marja, Klementyna Wesołowska (23. 11.), Gertruda Poga (28. 11.) niezamężna.

Zgony: Helena Partyka ($8^{1}/_{2}$ mies.) 1. 10., Jan Kowalski (43 lat) 2. 10., Hermina z Stadie'ów Boettcher (86 lat) 18. 10., Władysław Szwarc (3 mies. 18 dni) 20. 10., ks. prob. Stefan Lipiński (58 lat) 20. 10., Marja z Jagierskich Otrębowa (54 lat) 26. 10., Stefanja z Czapskich Pruszaków Ciszewska (46 lat) 29. 10., Henryk Bogusław Podgórski (2 mies.) 17. 11., Katarzyna Majewska (95 lat) 22. 11., Hilda z Sultanów Itzig'owa (71 lat) 25. 11., Joanna Lorewicz (64 lat) 28. 11.

Śluby: Paweł Zima z Łucją, Martą Nowek (3. 10.), Franciszek Zawacki z Jadwigą Jagłowiczówną (4. 10.), Jan Kruszewski z Klarą Borkowską (10. 10.), Augustyn Mahron z Bronisławą, Wandą Płotkowską (15. 10.), Walenty Jentkiewicz z Dorotą, Apolonją Czarkowską (22. 10.), Wacław Rogowski z Antoniną Jadańską (4. 11.). Brunon, Walter Kiwit z Małgorzatą Elżbietą Malinowską (15. 10.), Galus, Edmund Leopold z Jadwigą Duszyńską (15. 11.), Franciszek Denst z Anielą Kleszczyńską (17. 11.)

Ostatnie wiadomości polityczne.

Ks. Prymas Hlond w Wiedniu.

Wiedeń, 12. 12. Prymas Polski ks. Kardynał Hlond złożył w sobotę wizyty kanclerzowi Austrji Seiplowi oraz innym wybitnym osobistościom austrjackim i dyplomatom. Poseł polski Bader wydał na cześć Prymasa Hlonda śniadanie, w którem m. in. wzięli udział kardynał Piffl, kanclerz Seipel, nuncjusz apostolski Sibilia, ks. prof. Hohenlohe, przedstawiciel zakonu maltańskiego hr. Thun, poseł Junkar, prowincjał zakonu Salezjanów Niedermajer, redaktor Fuder, członkowie poselstwa polskiego, przedstawiciele zakonu Zmartwychwstańców oraz szereg innych osobistości.

Podróż ks. kard. Hlonda.

Wiedeń, 12. 12. Prymas Polski J. E. ks. kard. Hlond wyjechał dziś w dalszą drogę do Rzymu, żegnany na dworcu przez posła Badera, członków poselstwa i przedstawicieli duchowieństwa.

Przed 50-letnim jubileuszem kapłaństwa Ojca św.

W dniu 21 grudnia 1929 r. Ojciec św. obchodzić będzie 50-letni jubileusz kapłaństwa. Cały świat katolicki przygotowuje się do uczczenia tej chwili. Centralna Liga Katolicka Włoch wydała z tego powodu manifest, w którym, nawołując katolików włoskich do organizowania odnośnych komitetów diecezjalnych, wskazuje, że członkowie ich winni uczcić Najwyższego Pasterza nietylko modlitwą i okazaniem hołdu, lecz przedewszystkiem współpracą nad rozwojem tych dzieł, które Ojcu św. najbardziej leżą na sercu. Do tych dzieł należy w pierwszej linji troska o seminarja duchowne i domy parafjalne, których dużo jeszcze należy wznieść. Manifest zaznacza, że Ojciec św przyrzekł ofiarować swą jubileuszową Mszę św. za tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynią się do poparcia drogich Mu dzieł.

Dar wicepremjera Bartla na odnowienie kościoła Marjackiego.

Na ręce ks. infułata Kulinowskiego nadesłał p. wicepremjer Bartel ze swych dyspozycyjnych funduszów kwotę 5.000 złotych na rzecz odnowienia kościoła Marjackiego w Krakowie, przesyłając równocześnie odpowiednie pismo do komitetu odnowienia kościoła.

P. wicepremjer podkreślił konieczność rychłego odnowienia świątyni Marjackiej jako jednego z najcenniejszych zabytków sztuki i architektury kościelnej w Polsce i zaznaczył, jaką wagę przywiązuje do tego dzieła, przeznaczając wymienioną kwotę ze swych dyspozycyjnych funduszów, a to zgodnie z poprzednio już złożoną obietnicą.

2 grudnia ukaże się nowy model Forda.

Londyn. Nowy model Forda, którego tajemnica fabrykacji w całym świecie wzbudziła tak żywe zainteresowanie, wystawiony będzie w Stanach Zjednoczonych, Anglji i Kanadzie równocześnie dnia 2 grudnia. Kupcy chwilowo otrzymają po jednym wozie nowego modelu dla celów wystawowych. Sprzedaż wozów nowego modelu „A" rozpocznie się dopiero w miesiąc później, t. j. 2 stycznia 1928. Fabryki „Forda" preliminują koszty produkcji nowego modelu „A" w całym roku 1928 na 8 miljonów dolarów. Ford oświadczył, że jego preliminarz produkcji na rok 1928 opiera się na optymistycznem przewidywaniu konjunktury gospodarczej w Stanach w związku z redukcją podatków, oszczędnościami w budżecie państwowym i płynności gotówki.

Mrozy w Ameryce.

Nowy Jork, 12. 12. Fala mrozów w zachodniej Ameryce staje się coraz ostrzejszą. W samym Nowym Jorku zginęło od mrozu 36 ludzi. Powstałe jednocześnie zaspy śnieżne tamują ruch kolejowy, przy unieruchomieniu komunkacji na rzekach i jeziorach. Najostrzejsze mrozy nastąpiły w Stanie Wiscousin, gdzie temperatura obniżyła się do minus 35 stopni Cel. Zmarło tam wskutek zimna 20 osób.

Boks.

Polski Związek Bokserski wzywa wszystkich pięściarzy zawodowych do zarejestrowania się w P. Z. B. z podaniem imienia i nazwiska, daty i miejsca urodzenia, przynależności państwowej oraz dokładnego adresu do 15 grudnia r. b. Polski Związek Bokserski nie zezwoli stanowczo po oznaczonym terminie startować niezarejestrowanym zawodowcom. Zgłoszenia należy skierować na ręce sekretarza P. Z. B. pod adresem: Cynka, Poznań, ul. Wielka 13.

Polski Związek Bokserski.

Dział porad prawnych.

Panu M. z L. 1300 m. długu hipotecznego z kwietnia 1919 przedstawia wartość:

a) jako dług osobisty najwyższą kwotę 6500 zł

b) jako dług gruntowy najwyższą kwotę 1218 zł.

Zatem o ile pan kupując grunt przejął zapłatę długu do zaspokojenia jako dłużnik osobisty, to odpowiada pan do wysokości kwoty pod a, o ile jeno hipotekę to kwotę pod b.

Ostatnie wiadomości.

Narady na Zamku.

Warszawa, 14. 12. Wczoraj po południu odbyła się na Zamku kilkugodzinna konferencja, w której wzięli udział Prezydent, premjer i wicepremjer.

P. Car głównym komisarzem wyborczym.

Ogłoszona została nominacja p. Stanisława Cara, podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości na generalnego komisarza wyborczego w Warszawie. Jednocześnie na zastępcę generalnego komisarza wyborczego mianowany został wiceprezes sądu apelacyjnego p. Dubkiewicz.

O nowy blok żydowski.

Wśród szeregu stronictw żydowskich prowadzone są rokowania nad stworzeniem bloku wyborczego, któryby pozostawał poza utworzonym przez pos. Gruenbauma blokiem mniejszości narodowych.

Wczoraj odbywały się dalsze narady, w których wzięli udział przedstawiciele klerykalnej „Agudy“, centralny Związek Kupców, drobnych kupców, rzemieślników żydowskich itd. W trakcie zebrania rzemieślnicy żydowscy wysunęli propozycję stworzenia bloku mniejszościowo-ogólno-żydowskiego. Propozycja ta jednak nie znalazła poparcia. Przyjęto natomiast uchwałę w sprawie utworzenia bloku poza utworzonym przez pos. Gruenbauma blokiem mniejszościowym.

Narady przedwyborcze pomiędzy Z. L. N., Ch. D., P. S. L. „Piast“ i stronn. kat.-lud.

W ciągu dwóch dni ostatnich toczyły się dalsze narady między przedstawicielami Z. L. N., Ch. D., P. S. L. „Piastem“ i stronnictwem katolicko-ludowem. Obrady nad stworzeniem wielkiego bloku centro-prawicowego, opierającego się na zaleceniach episkopatu. Dotychczas trudno przewidzieć czy rokowania doprowadzą do pozytywnych rezultatów. W pertraktacjach nie bierze udziału dotąd Ch. D., wobec prowadzonych przez to stronnictwo rokowań z grupami konserwatywnemi.

Stan bezrobocia w Polsce.

W ciągu listopada liczba bezrobotnych wzrosła o 26000 osób, dochodząc do 178000 bezrobotnych na terenie Rzplitej.

Dymisja gabinetu łotewskiego.

Ryga. Na skutek uchwalonego w dniu wczorajszym przez parlament votum nieufności dla socjal-demokratycznego gabinetu, premjer Skujenek wraz z całym gabinetem podał się do dymisji. Prezydent republiki dymisję przyjął. Wśród kandydatów na następcę Skujenka największe szanse posiada poseł Ulminis, znany polonofil.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie miesięczne Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Nowemmieście odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 8-mej wieczorem w Hotelu Polskim. Wolność! Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 11. 12.

Żyto świeże	39.00—40.00
Pszenica	47.00—48.00
Jęczmień zimowy	39.50—41.00
Owies	32.75—34.50

Kurs dolara.

Warszawa, 14. 12. Dolar 8.88¼. Tenden. utrz.
Za 100 zł w Gdańsku 57.69.
na Warszawę 57.64.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.